

POSTANOWIENIE

Dnia 24 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania K. L.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Warszawie
o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 maja 2023 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 10 stycznia 2022 r., sygn. akt III AUa 422/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od odwołującego się na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrokiem z dnia 10 stycznia 2022 r., zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 grudnia 2020 r., w ten sposób, że oddalił odwołanie K. L. od decyzji Zakład ubezpieczeń Społecznych, [...] Oddział w Warszawie, odmawiającej mu prawa do emerytury z powodu braku udowodnienia co najmniej 20-letniego okresu składkowego i nieskładkowego. Organ uznał, że legitymuje się on jedynie łącznym stażem pracy w wymiarze 8 lat, 11 miesięcy i 1 dnia.

Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe, w ramach którego przesłuchał odwołującego się w charakterze strony. W ocenie tego Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala przyjąć, że choć odwołujący się wykonywał

usługi przewozu dla biskupa, to jednak nie było podstaw do ustalenia pracowniczego charakteru jego zatrudnienia w okresie od 22 października 1978 r. do 23 grudnia 1989 r., czyli wykonywania pracy o jakiej mowa w art. 22 § 1 k.p.

Charakteru pracowniczego zatrudnienia nie potwierdza również zaświadczenie wystawione przez Kurię Biskupią Diecezji [...], złożone do akt rentowych w dniu 1 grudnia 2009 r. W zaświadczeniu tym Kanclerz Kurii zaświadczył, że odwołujący się pracował w latach 1976-89 jako kierowca ks. bp. Z. J. K., biskupa pomocniczego Archidiecezji [...], pełniącego od 25 marca 1992 r. funkcję biskupa pomocniczego Diecezji [...]1. Przy czym Kuria nie dysponowała żadnymi dokumentami mogącymi potwierdzić formalne zatrudnienie odwołującego się z uwagi na odległy czas, który upłynął od chwili rozwiązania stosunku pracy, trudny czas istnienia kościoła katolickiego w systemie komunistycznym, brak konkordatu, śmierć ks. bp. Z. J. K. oraz to, że Diecezja została utworzona [...]1992 r.

Wobec braku takich dowodów jak np. umowa o pracę, angaże, świadectwa pracy, czy innych dokumentów pochodzących zwykle od pracodawcy np. akt osobowych, list obecności, kartotek płacowych, legitymacji ubezpieczeniowej, które by potwierdzały stałość zatrudnienia, wymiar czasu pracy, stałe pobieranie wynagrodzenia, zasiłków chorobowych, Sąd Apelacyjny uznał, że brak jest podstaw, aby uznać że praca wykonywana przez odwołującego się w okresie od 22 października 1978 r. do 23 grudnia 1989 r. miała charakter pracowniczy, co oznacza, że nie legitymuje się on stażem pracy wynoszącym co najmniej 20 lat. W konsekwencji nie spełnił przesłanki do nabycia prawa do emerytury, o której mowa w art. 28 ust. 2 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 504).

Skargę kasacyjną wywiódł pełnomocnik odwołującego się, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w części, w zakresie pkt 1. We wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wskazał, że jest ona oczywiście uzasadniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie kwalifikowała się do merytorycznego rozpoznania.

Oparcie wniosku na podstawie z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nakłada na skarżącego powinność wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia konkretnych przepisów prawa materialnego lub procesowego, naruszenia dostrzegalnego *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby zagłębiania się w szczegóły sprawy lub dokonywania jej poszerzonej analizy. Należy też przypomnieć, że o przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania nie decyduje *per se* nawet oczywiste naruszenie konkretnego przepisu, lecz jego skutek polegający na wydaniu oczywiście nieprawidłowego orzeczenia, które nie może się ostać.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że w postępowaniu sądowym okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość mogą być dowodzone wszelkimi środkami dowodowymi, przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego, gdyż ograniczenia dowodowe zawarte w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. Nr 237, poz. 1412) dotyczą wyłącznie postępowania przed tymi organami. Nie mają więc zastosowania w postępowaniu sądowym, opartym na zasadzie swobodnej oceny dowodów. Jednakże w postępowaniu sądowym strony zobowiązane są do przedstawienia dowodów potwierdzających fakty, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k.p.c.). Nie znaczy to, że tylko dowody obrazują miarodajny stan rzeczy. Fakty powszechnie znane nie wymagają dowodu (art. 228 § 1 k.p.c.). Sąd może również uznać za ustalone fakty mające znaczenie dla rozstrzygnięcia, jeśli wniosek taki da się wyprowadzić z innych ustalonych faktów (art. 231 k.p.c.).

Wnioskowanie Sądu Apelacyjnego było typowe, to znaczy wiązka dowodów odwołującego się została oceniona przez pryzmat zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Te zaś zwykle oznaczają, że w stosunkowo długim okresie domniemanego zatrudnienia można wymagać od stron stosunku pracy przedłożenia dokumentów, które będą korespondowały z wersją ubezpieczonego. Nie chodzi tu tylko o legitymację ubezpieczeniową, wpisy w dowodzie osobistym, umowę o pracę, lecz o każde inne dokumenty, które w toku zatrudnienia wymieniana się między zainteresowanymi. W sprawie nie chodzi o lata na tyle odległe, by możliwość ich przedłożenia była *a priori* wykluczona. Stąd słusznie Sąd Apelacyjny

uznał, że przedstawione przez odwołującego się zaświadczenie wystawione przez Kurię Biskupią Diecezji [...], wobec braku jakichkolwiek innych dokumentów, może stanowić wystarczające realizacji stosunku pracy odwołującego się od 22 października 1978 r. do 23 grudnia 1989 r. Wykonywanie określonych czynności nie stwarza domniemania, że były one następstwem realizacji zobowiązania pracowniczego, zwłaszcza wtedy, gdy pracownik nie jest w stanie jakimkolwiek dokumentem uprawdopodobnić pracy przez okres ponad 10 lat. W każdym bądź razie wnioskowanie Sądu odwoławczego nie doprowadziło do wydania orzeczenia, które wypełnia przesłankę wskazaną we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Nadto zawarty w art. 398³ § 3 k.p.c. zakaz oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów oraz związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) oznacza niedopuszczalność powoływania się przez skarżącego na wadliwość wyroku sądu drugiej instancji, polegającą na ustaleniu faktów lub niewłaściwie przeprowadzonej ocenie dowodów, również we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. W konsekwencji polemika skarżącego z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Apelacyjny, prowadząca do zakwestionowania ustalonego przez ten sąd stanu faktyczny sprawy nie uzasadnia, w świetle art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

AGM

[ł.n]